

Waldemar Irek

3 niedziela wielkanocna, Bóg odezwał się do człowieka

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/2, 199-200

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i miłosierny. Bóg okazuje swoje miłosierdzie tym, którzy Go o nie proszą, którzy się Go boją!

5. Siostry i bracia, te wszystkie dary Chrystusa zmartwychwstałego, które dziś od Niego otrzymujemy, winniśmy przekazywać innym, winniśmy nimi dzielić się z innymi. Wszyscy winniśmy być przekazicielami darów wielkanocnych zmartwychwstałego Chrystusa: daru pokoju, daru radości, daru Bożego przebaczenia. Nieśmy przeto ludziom pokój i nadzieję. Podnośmy na duchu przygnębionych przez dobre, krzepiące słowo, przez szlachetny czyn.

Nieśmy dar radości tam, gdzie panuje smutek i przygnębienie. Uśmiechajmy się więcej nawzajem do siebie w naszych rodzinach, urządach, zakładach pracy, na ulicy, w środkach komunikacji. Trwajmy w paschalnej radości, bo Pan wybaczył nam winy, bo okazał nam swoje miłosierdzie. Niech świat na nowo przyjmuje wieść, że Chrystus zmartwychwstał, bo oto Jego uczniowie składają o Nim tak piękne świadectwo.

ks. Ignacy Dec

3 NIEDZIELA WIELKANOCNA – 21 IV 1996

Bóg odezwał się do człowieka

1. Każdego dnia wysyłam do innych szereg znaków. Słowo, gest, uśmiech, zmarszczone brwi – to niektóre znaki mojego wnętrza. Wypowiadamy dobre, ciepłe słowa na znak życzliwości i przyjaźni, wyciągamy rękę w geście przywitania – lecz ta sama ręka zgięta w pięść może oznaczać obcość i nieprzyjaźń.

W naszym ludzkim świecie funkcjonują znaki naturalne i umowne. Dym, który unosi się zza widnokręgu jest znakiem ognia, odcisnięta noga zwierzęcia na piasku jest naturalnym znakiem, iż w okolicy znajduje się sarna lub jeleń; znaki sztuczne natomiast ustanawia sam człowiek, umawiając się na nie z innymi, decydując, iż albo coś oznaczają, przed czymś przestrzegają, bądź też czegoś zakazują.

Człowiek jest istotą dającą bądź też odbierającą różne znaki. Nic nie wiem o tobie i o twoim wnętrzu, dopóki się do mnie nie odezwiesz: słowem lub gestem, dopóki nie dasz mi jakiegoś znaku. Wówczas będę mógł odpowiedzieć, kim jesteś i kim możesz być dla mnie. Rzeczywistość ducha poszukuje środków na to, aby się wyrazić. Każdy znak wskazuje na jakąś rzeczywistość, chce ją oznaczyć i wyrazić, przybliżyć ją, chce na nią wskazać.

2. U podstaw naszej religii leży wiara i przeświadczenie, iż Bóg dał człowiekowi znaki wyrażające prawdę o Nim i o tym, kim dla Niego jesteśmy. Z Panem Bogiem podobnie jak z drugim człowiekiem – jak długo się do nas nie odezwie, nie ukáže nam swojej twarzy, nie da nam jakiegokolwiek znaku, nic o Nim nie wiemy. Można więc powiedzieć, że podstawowym pytaniem stojącym u podstaw religii jest problem: czy Bóg się do człowieka odezwał? W jaki sposób i co nam o sobie powiedział?

Zarówno Stary, jak i Nowy Testament, są świadectwem „Mowy Boga”. Najwyższy odezwał się do Abrahama, Mojżesza, proroków. Dał im się poznać i przekazał im swoje Słowo, aby je zanieśli innym ludziom. Zauważmy, iż obok pierwotnego objawienia się Boga poprzez kosmos, jesteśmy świadkami Bożych znaków, które wtargnęły w historię człowieka.

Prorok w Biblii to „mąż Boży”, który jest znakiem objawiającego się Boga, nosicielem Tajemnicy zawartej w Słowie Jahwe. Zadaniem proroka jest zanieść nieskażone i niezniesztalone Boże Słowo ludziom. W proroku zatem, w jego wnętrzu – świadomości i sercu przebywa Boże Słowo, ujawniające swoją moc wtedy, gdy znajdzie się na jego ustach.

Szacunek dla proroka bądź też nienawiść skierowana względem niego to postawa człowieka względem przekazu przynoszonych przez niego znaków – w ostateczności dotyczy ona samego ich nadawcy – Boga. Prorok Elizeusz jest zapraszany do Szunemitki z jednego podstawowego motywu: *Oto jestem przekonana, że Mężem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi....* Z tajemnicy, którą nosi w swoim sercu Prorok, zrodziło się w kobiecie pragnienie, by mu służyć.

3. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Słowa Jezusa skierowane do Apostołów wskazują na niesamowitą wręcz relację posyłanego z posyłającym. Niemalże ich utożsamiającą.

Świadomość Apostołów Jezusa, iż są posłańcami samego Boga jako kwalifikowani świadkowie, może być odczytana przez adresatów jedynie w klimacie i obszarze wiary. Dla samego Apostoła jest to sytuacja z gruntu ucząca pokory – zostajesz przyjęty przez innych nie ze względu na samego siebie, lecz ze względu na Pana. Jesteś znakiem Jego obecności.

Refleksja dla adresatów Bożego Orędzia: J. Ratzinger w książce *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* stawia diagnozę sytuacji współczesnego teologa. Ubrany w średniowieczny strój przypomina komika gotowego do występu. Tymczasem w cyrku wybuch pożar. Komik biegnie do miasta prosząc o pomoc, równocześnie przestrzegając, iż pożar może strawić również miasteczko. Tymczasem ludzie śmieją się i biją brawo, traktując wezwanie cyrkowego błazna jako doskonałą reklamę.

Refleksja dla proroków naszych czasów: F. König w książce *Chrystus i świat* stwierdza, iż świat współczesny poszukuje nauczycieli i świadków, którzy byliby jak jezioro: głębokie i przejrzyste; którzy byliby czytelnym znakiem obecności Boga.

ks. Waldemar Irek

4 NIEDZIELA WIELKANOCNA – 28 IV 1996

„Pójdź za Mną”

Przeżywamy dzisiaj niedzielę Dobrego Pasterza. „Ja jestem Dobrym Pasterzem” – tak powiedział o sobie sam Jezus Chrystus. Dobry pasterz to ten, który troszczy